ISSN: 2080-4776 **Nr 3 /2025** (77) www.myapple.pl

MyApple magazyn 3





Nr 2/2025 (76)
ISSN: 2080-4776

MyApple Magazyn

Wydawca:
MyApple s.c.
Kaliska 10 97-400 Bełchatów
NIP: 769-221-98-23
tel: 666 493 493

kontakt: magazyn@myapple.pl
X: /MyApplePL

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny:
Krystian Kozerawski
Redaktorzy:
Jakub Świtek, Michał Masłowski, Marek Gawryłowicz, Norbert Cała
Korekta:
Agnieszka Kozerawska

Treści i grafiki publikowane w MyApple Magazyn są chronione prawem autorskim wydawcy oraz ich autorów, a także osób trzecich.
Znaki towarowe umieszczone w MyApple Magazyn podlegają ochronie prawnej.
Wykorzystanie z materiałów o których mowa wyżej jest zabronione bez pisemnej zgody autora lub wydawcy.
Ilustracje publikowane w MyApple Magazyn mogą stanowić własność osób trzecich. Źródła: Apple.com, Canva, prywatne archiwa autorów, archiwum Redakcji

Wstępniak



Quo vadis, Apple? – można by zadać pytanie. Pod koniec czerwca minie bowiem 18 lat od premiery rynkowej pierwszego iPhone'a. Smartfonowa rewolucja, którą rozpoczął i którą bezapelacyjnie wygrał iPhone, już dawno dobiegła końca. Prawdę mówiąc, trudno mi wyobrazić sobie urządzenie, które mogłoby teraz wywołać kolejną technologiczną rewolucję na miarę tamtej. Nad tym, co dalej, zastanawia się w swoim tekście Marek Gawryłowicz.

Częścią iPhone'owej rewolucji był bezapelacyjnie iPad, który stał się synonimem tabletu (do dzisiaj wielu ludzi, i to nie tylko w Polsce, tym mianem określa wszystkie tablety – tak jak kiedyś, w czasach PRL, wszystkie buty sportowe określało się mianem tylko jednej marki). Całkiem niedawno Apple wprowadziło na rynek odświeżony model iPada Air z układem M3. W niniejszym numerze przeczytacie m.in. o jedenastocalowej wersji tego urządzenia.

Poza tym, jak zwykle, znajdziecie w bieżącym wydaniu naszego magazynu sporo ciekawych recenzji różnych akcesoriów – i to nie tylko do Waszych komputerów Mac, iPadów czy iPhone'ów.

W imieniu redakcji życzę Wam miłej lektury!

Krystian Kozerawski
Redaktor naczelny

Spis treści

iPad Air 11" M3 4

Cubenest S313 Pro, czyli wygodna domowa ładowarka typu 3w1 8

iPhone... i co dalej? 9

Akcesoria Eve Home jako idealne uzupełnienie inteligentnego domu 12

Audio Pro A28 – test aktywnych głośników stereo 14

Inteligentne włączniki z serii H2 firmy Aqara 17

Czujnik dymu Sensereo MS-1 w trosce o nasze bezpieczeństwo 19

Tessie, czyli skarbnica wiedzy dotycząca Waszych Tesli 20

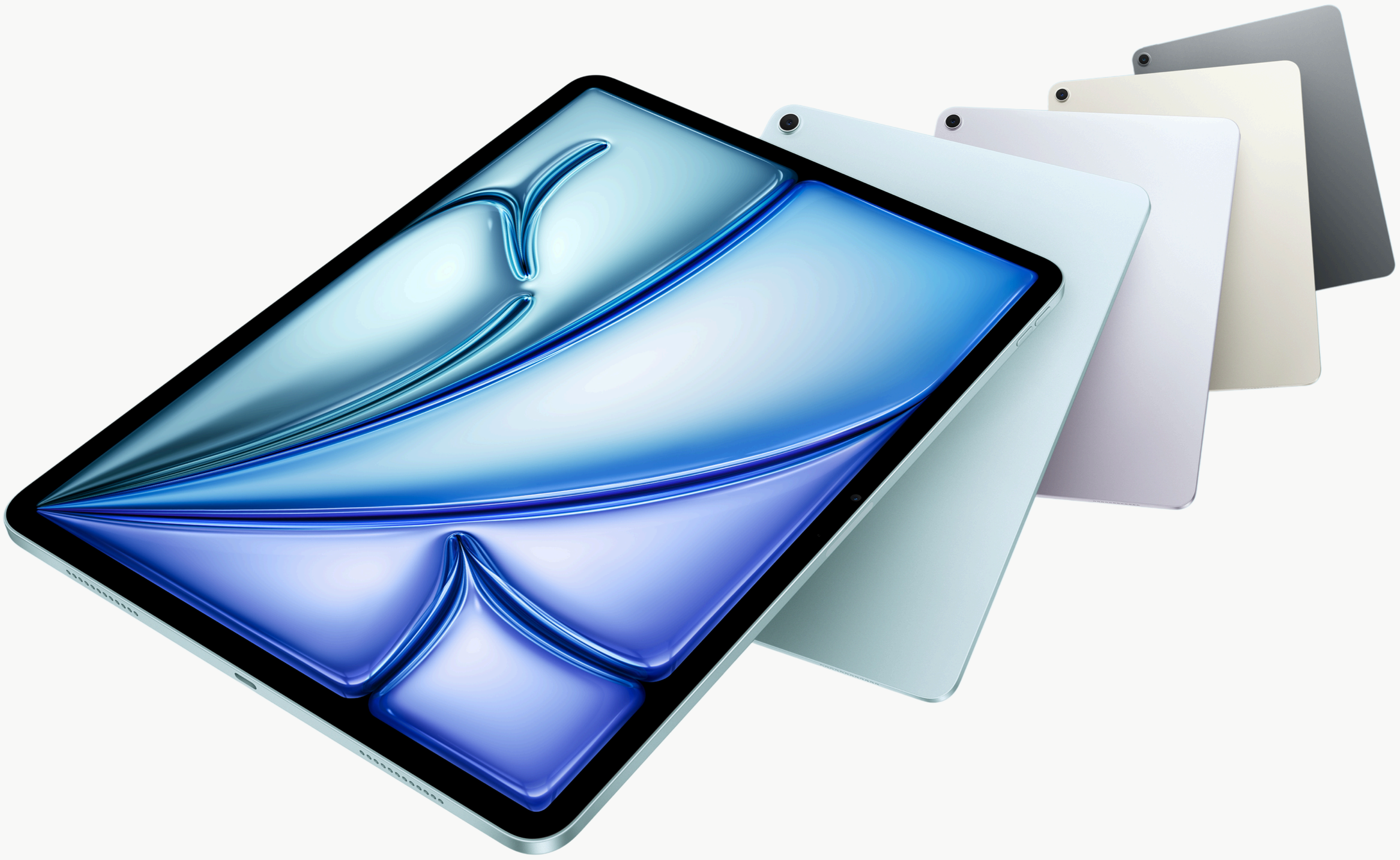
Nowości w sklepie MyApple 23



Test

iPad Air 11” M3

Krystian Kozerawski



Wśród wiosennych nowości zaprezentowanych przez Apple znalazł się także odświeżony, 11-calowy iPad Air. Urządzenie to wyposażono w układ Apple M3, który oferuje zdecydowanie większą wydajność w porównaniu z modelem z układem M2. Przez kilka tygodni miałem okazję testować tego nowego iPada – dokładnie model wyposażony w moduł Wi-Fi i komórkowy oraz 1 TB pamięci masowej.

Trudno powiedzieć coś szczególnego o wyglądzie 11-calowego iPada Air z układem M3. To wciąż ta sama konstrukcja. Wizualnie nic się tutaj nie zmieniło względem starszego modelu – i, moim zdaniem, słusznie. Nie widzę zbytnio możliwości zmiany, uproszczenia ani odchudzenia samego urządzenia i jego minimalistycznego designu. Apple już dawno osiągnęło tutaj perfekcję, więc nie ma sensu majstrować na siłę. Jedenastocalowy iPad Air M3 waży zaledwie 460 gramów, więc jest nieznacznie lżejszy od poprzedniego modelu. Jego wymiary pozostały takie same. iPad Air dostępny jest w czterech kolorach: niebieskim, fioletowym (taki model testowałem) oraz dwóch odcieniach szarości – jaśniejszej, w kolorze księżycowej poświaty, i ciemniejszej, zwanej gwiezdną szarością.



Największą nowością jest oczywiście układ M3 i wydajność samego urządzenia. I, moim zdaniem, nie ma co bawić się w benchmarki – nowy iPad jest po prostu bardzo wydajny praktycznie w każdej aktywności: od przeglądania sieci i pracy z wieloma kartami w Safari, przez korzystanie z wymagających aplikacji, takich jak programy do nagrywania i obróbki muzyki czy wideo, aż po gry – na przykład opisywanego przeze mnie w ubiegłym roku Assassin's Creed Mirage. W komplecie z klawiaturą Magic Keyboard i rysikiem Apple Pencil Pro to wszechstronne urządzenie, z którego korzystałem do różnych zadań: pisania tekstów, tworzenia dokumentów, przeglądania sieci, czytania książek, oglądania filmów, słuchania muzyki, a także nagrywania wideo i audio – zwłaszcza partii gitarowych do nowych utworów mojego zespołu.

Dużym plusem jest możliwość wyboru iPada Air z 1 TB pamięci masowej. Oczywiście dostępne są też tańsze warianty z mniejszą ilością pamięci. 1 TB w przypadku modelu Air to naprawdę dużo – bez problemu zmieścimy na nim wiele zdjęć, filmów, aplikacji i gier.

Oczywiście układ M3 wraz z wbudowanym Neural Engine jest przystosowany do obsługi Apple Intelligence. Ta funkcja jednak dopiero od niedawna dostępna jest w Europie, a dodatkowo wymaga zmiany języka systemowego na angielski. Warto wspomnieć, że układ M3 obsługuje wyższe rozdzielczości – można teraz odtwarzać pliki HEVC w rozdzielczości nawet 8K, a pliki H.264 w rozdzielczości do 4K.

Wspominając o wideo, nie sposób pominąć kluczowego elementu iPada, czyli wyświetlacza. W iPadzie Air nie znajdziemy oczywiście wyświetlacza ProMotion OLED Ultra Retina XDR, a jedynie ekran Liquid Retina – klasyczny panel LCD IPS z podświetleniem LED i jasnością na poziomie 500 nitów. W większości przypadków sprawdza się on bardzo dobrze, choć różnica, zwłaszcza w grach i przy obróbce wideo, jest wyraźnie widoczna na korzyść iPadów Pro. W iPadzie Air brakuje też czujnika LiDAR do mapowania powierzchni, ale ten faktycznie przydaje się głównie profesjonalistom.



Jedenastocalowy iPad Air M3 wyposażony jest w tylny aparat o rozdzielczości 12 megapikseli i przysłonie f/1.8, który umożliwia nagrywanie wideo w jakości 4K. Z kolei przedni aparat również ma 12 megapikseli, choć jest nieco ciemniejszy (przysłona f/2.0). Posiada też funkcję Center Stage, która świetnie sprawdza się podczas wideokonferencji.

Apple deklaruje, że nowy iPad Air z układem M3 oferuje do 10 godzin przeglądania internetu i oglądania wideo przez Wi-Fi. Przy korzystaniu z internetu przez sieć komórkową ten czas jest o godzinę krótszy. W praktyce iPad wystarczał mi na cały dzień intensywnego użytkowania, oczywiście z przerwami – w końcu iPad nie jest moim głównym urządzeniem. Przy graniu w wymagające gry czas pracy oczywiście się skraca, ale i tak energii wystarczało na kilka godzin rozgrywki.

Jedenastocalowy iPad Air z układem M3 i 1 TB pamięci masowej to wydajne urządzenie, które sprawdzi się w niemal każdym zastosowaniu, oferując odpowiednią moc i czas pracy. Klawiatura Magic Keyboard i rysik Apple Pencil Pro, dostępne osobno, czynią go jeszcze bardziej wszechstronnym. Jeśli nie potrzebujesz MacBooka i nie korzystasz z super wymagających aplikacji czy dużych projektów multimedialnych, a szukasz iPada do przeglądania sieci, oglądania filmów, czytania e-booków, grania (także w wymagające tytuły), podstawowej obróbki audio i wideo, nauki i robienia notatek – iPad Air z układem M3 zapewni Ci odpowiednią wydajność, wygodę oraz duży zapas mocy.

XGIMI
Halo+

Magia kina w domu i plenerze

Poznaj nową generację przenośnego projektora XGIMI z Google TV i licencją Netflix. Dzięki wbudowanym głośnikom i akumulatorowi możesz korzystać z projektora wszędzie tam, gdzie tego potrzebujesz, nawet przez 2,5 godz. Nowością jest tryb XGIMI Wall, który z łatwością zamieni każde wnętrze w galerię obrazów.

1080P FULL HD

NETFLIX Google TV

Dolby Audio HDR 10 2.5H

Salony firmowe XGIMI

Top Hi-Fi & Video Design

www.tophifi.pl



Cubenest S313 Pro, czyli wygodna domowa ładowarka typu 3w1

Jakub Świtek

Na przestrzeni ostatnich miesięcy na łamach naszego magazynu mogliście przeczytać recenzje ładowarek firmy Cubenest. Tym razem przyszedł czas na domową ładowarkę S313 Pro, umożliwiającą ładowanie trzech urządzeń jednocześnie.

W zestawie z ładowarką producent dostarcza 20-watowy zasilacz oraz metrowy kabel USB-C z plecionym oplotem o maksymalnej mocy 60 W. Warto zaznaczyć, że w przypadku chęci ładowania z pełną mocą 30 W producent zaleca dokupienie co najmniej 35-watowego zasilacza.

Wspomnianą wyżej ładowarkę cechuje aluminiowa konstrukcja. Umożliwia ona ładowanie trzech urządzeń jednocześnie, między innymi telefonu, słuchawek i zegarka Apple Watch. W przypadku tego ostatniego można ładować go zarówno w pionie, jak i w poziomie, dzięki ruchomemu mechanizmowi typu flip-up. Od podstawy odchodzi również kilkunastocentymetrowy pałąk zakończony magnetycznym uchwytem MagSafe, pozwalającym na ładowanie smartfona lub na przykład słuchawek AirPods z odpowiednią obudową. Moduł ten pozwala na przechylenie o 45 stopni, a także na obracanie telefonu o 360 stopni.

Powierzchnie, na których kładzie się urządzenia, zostały pokryte gumą chroniącą przed zarysowaniami. Z tyłu akcesorium znajduje się port USB-C oraz dioda LED, która sygnalizuje jego pracę. Na spodzie ładowarki umieszczono dwie maty antypoślizgowe, zapewniające stabilne położenie na biurku czy stole. Należy pamiętać, aby odkleić taśmy zabezpieczające znajdujące się na tych matach.

Zdaniem producenta ładowarka umożliwia ładowanie kompatybilnych iPhone'ów z mocą nawet 15 W – dzięki MagSafe. W przypadku nowych zegarków Apple Watch również wspierane jest szybkie ładowanie. Dodatkowo zastosowano różne systemy zabezpieczeń, między innymi ochronę termiczną i przeciwnapięciową.

Ładowarka dostępna jest w dwóch wariantach kolorystycznych – szarym oraz srebrnym. W zależności od koloru dołączone akcesoria są w wersji białej lub czarnej. Została ona wyceniona na 339,90 złotych. Jeżeli szukacie minimalistycznego akcesorium, które pozwala na ładowanie do trzech urządzeń, warto rozważyć zakup ładowarki Cubenest S313 Pro.



iPhone... i co dalej?

Marek Gawryłowicz

Apple ma w swojej ofercie całkiem pokaźne portfolio produktów, jednak większości osób firma ta kojarzy się przede wszystkim z jednym z nich – iPhone'em. Dziś trudno sobie wyobrazić, by Apple podjęło decyzję o zaprzestaniu produkcji smartfonów. Warto jednak pamiętać, że swego czasu najbardziej rozpoznawalnym produktem tej firmy był nieprodukowany już dziś iPod.

Z opublikowanych niedawno przez Apple wyników finansowych za I kwartał roku obrotowego 2025 wynika, iż sprzedaż iPhone'ów odpowiada za ponad połowę przychodów. Gdyby więc z jakiegoś powodu ludzie nagle przestali je kupować, firma znalazłaby się w naprawdę trudnej sytuacji. O ile taki scenariusz jeszcze całkiem niedawno wydawał się bardzo mało prawdopodobny, dziś coraz więcej wskazuje na to, że koniec ery iPhone'ów (przynajmniej w takiej formie, w jakiej znamy je dzisiaj) nadciąga nieubłaganie. Taki pogląd zaczynają już nawet wyrażać otwarcie przedstawiciele Apple.

10 lat

Eddy Cue, starszy wiceprezes Apple ds. usług, zeznając przed sądem w procesie antymonopolowym dotyczącym Google, zszokował wszystkich zaskakującą wypowiedzią na temat przyszłości iPhone'a. Jego zdaniem, w ciągu najbliższych dziesięciu lat flagowy produkt Apple może stać się zbędnym przeżytkiem, wypartym przez inne, bardziej nowoczesne urządzenia i technologie, takie jak chociażby AI. Cue zaznaczył przy tym, że jest to naturalna kolej rzeczy w szeroko pojętej branży technologicznej, zwracając uwagę na to, że większość firm, które były gigantami rynku, gdy on sam stawiał pierwsze kroki w branży, dziś albo już nie istnieje, albo odgrywa znacznie mniejszą rolę niż kiedyś. Jednocześnie Cue podchodzi do tych zmian z optymizmem, podkreślając, że jedną z najlepszych decyzji Apple było świadome „zabicie" iPoda poprzez wprowadzenie na rynek iPhone'a. Dodał też, że większość firm nie ma odwagi, by poświęcać w ten sposób swoje „kury znoszące złote jajka", co zwykle ostatecznie działa na ich niekorzyść, gdyż ich przestarzałe produkty, których tak kurczowo się trzymają, zostają w końcu wyparte przez bardziej nowatorskie pomysły młodszych konkurentów.

Oczywiście na słowa wiceprezesa Apple należy patrzeć przez pryzmat tego, w jakich okolicznościach zostały wypowiedziane. W interesie firmy było, by w trakcie procesu Cue przedstawił ją, a pośrednio też innych technologicznych gigantów, nie jako wszechwładne potęgi dominujące na rynku, lecz jako zwykłych przedsiębiorców, dzielnie (i rzecz jasna uczciwie!) rywalizujących z młodą i ambitną konkurencją. Niemniej jednak był to pierwszy przypadek, gdy ktoś tak wysoko postawiony w Apple otwarcie przyznał, że dni ich najważniejszego produktu mogą już być policzone. Rodzi się więc pytanie: co zrobi Apple, gdy iPhone naprawdę wypadnie z gry? Trudno wyobrazić sobie, by Tim Cook i spółka liczyli po prostu, że jakoś to będzie, i nie przygotowywali się już na taki rozwój sytuacji. Jaki jest więc ich plan na utrzymanie pozycji firmy po tym, gdy jej najważniejszy produkt przestanie kogokolwiek interesować?

Cupertino, mamy problem...

Apple powszechnie uznawane jest za firmę, która woli wyznaczać trendy, niż za nimi podążać. W pewnym sensie jest to prawda – nie bez powodu iPod stał się dla wielu ludzi synonimem odtwarzacza muzycznego, iPhone – synonimem smartfona, a iPad – synonimem tabletu. Warto jednak pamiętać o tym, że żaden z tych produktów nie był tak naprawdę rewolucyjny pod względem technologicznym. iPhone nie wykorzystywał jakichś pozaziemskich technologii nieznanych wcześniej zwykłym śmiertelnikom – Apple po prostu wzięło to, co było już dostępne w innych urządzeniach, i połączyło w sposób, który przypadł do gustu szerokiemu gronu odbiorców. Tylko tyle i aż tyle.

Już od dłuższego czasu widać wyraźnie, że Apple bardzo intensywnie szuka nowej branży, w której mogłoby zastosować podobny schemat. Jak na razie jednak, delikatnie mówiąc, nie idzie im to najlepiej. Firma spędziła dziesięć lat, pracując nad (umiarkowanie) tajnym projektem o kryptonimie Titan, który miał być (przynajmniej według pierwotnych założeń) autonomicznym samochodem elektrycznym, zanim ostatecznie wycofała się z tego przedsięwzięcia. Wypuszczając na rynek w 2024 roku „przestrzenny komputer" Apple Vision Pro, Tim Cook ewidentnie liczył na to, iż uda mu się zrobić z goglami VR/AR to samo, co Jobs zrobił wcześniej z odtwarzaczami muzycznymi i telefonami komórkowymi. Plan ten okazał się jednak niewypałem. Apple Vision Pro nie tylko nie zrewolucjonizowało rynku, ale nawet nie podjęło realnej walki z rywalami. Najnowszy produkt, czyli Apple Intelligence, sprawia już natomiast wrażenie próby panicznego nadążenia za konkurencją, a nie rewolucjonizowania czegokolwiek.

Odrobina optymizmu

Na chwilę obecną najbardziej optymistycznie wyglądają eksperymenty Apple z robotyką. W odróżnieniu od wspomnianego wcześniej projektu Titan, w przypadku którego starano się zachowywać wszystko w tajemnicy, tutaj firma działa nieco bardziej otwarcie. Pokazano nawet prototyp biurkowego roboasystenta inspirowanego lampą Pixara, i choć była to zaledwie prezentacja pewnej koncepcji, a nie realny produkt, miał on w sobie znacznie więcej „magii Apple" niż większość pomysłów tej firmy zaprezentowanych na przestrzeni ostatnich lat. Wejście w tę dziedzinę byłoby też dla Apple drugą szansą na pokazanie, że ma jednak coś do powiedzenia w temacie AI. Jeśli firmie uda się wprowadzić na rynek pierwszego inteligentnego roboasystenta, który porwie tłumy, nikt nie będzie pamiętał, jak słabo poszło im z implementacją Apple Intelligence w iPhone'ach.

Choć bardzo chciałbym, żeby to właśnie roboasystent okazał się kolejnym wielkim hitem Apple, intuicja podpowiada mi, że rzeczywistość (przynajmniej ta mniej odległa) okaże się znacznie bardziej prozaiczna. Już od dłuższego czasu w sieci pojawiają się doniesienia o nadchodzącej (powoli, ale jednak) premierze składanego iPhone'a. W tym kontekście wspomniane wcześniej słowa Eddy'ego Cue o odważnych decyzjach i zabijaniu kur znoszących złote jajka mogą okazać się zwiastunem nadchodzących zmian. Nie zdziwiłbym się, gdyby Apple zdecydowało się przedstawić składane urządzenie nie jako po prostu kolejny model iPhone'a, lecz jako zupełnie nowy, rzecz jasna rewolucyjny produkt, który zastąpi iPhone'a i iPada (a być może nawet MacBooka). Byłby to ruch, jakby nie patrzeć, ryzykowny, ale kto wie… Skoro poświęcenie iPoda było, według Cue, najlepszą decyzją Apple, może potraktowanie iPhone'a w podobny sposób przyniesie jeszcze większe korzyści?



Akcesoria Eve Home jako idealne uzupełnienie inteligentnego domu

Jakub Świtek

Budując własne smart rozwiązania domowe, warto zastanowić się nad wyborem między innymi protokołu, z którego mają korzystać nasze akcesoria, a także nad doborem producentów, z uwagi na ogromną liczbę produktów dostępnych na rynku.

Jednym z producentów oferujących wysokiej jakości urządzenia jest niemiecka firma Eve. W tym tekście skupię się na akcesoriach, które od pewnego czasu są częścią mojego inteligentnego domu.

Mowa o Eve Shutter Switch, czyli inteligentnym kontrolerze rolet zewnętrznych, Eve Motion – inteligentnym czujniku ruchu, oraz o bezprzewodowym czujniku stykowym Eve Door & Window do drzwi i okien.

Skupiając się na tym pierwszym – jest to klasyczny moduł, który pozwala sterować zewnętrznymi roletami zarówno z poziomu fizycznych przycisków umieszczonych na ścianie, jak i z poziomu aplikacji czy asystenta głosowego.

Montaż kontrolera jest bardzo prosty. Wystarczy włożyć kable w odpowiednie otwory, bez konieczności ich dokręcania, przykręcić moduł do puszki, a następnie nałożyć pozostałe elementy. Kolejnym krokiem jest przeprowadzenie procesu parowania z poziomu aplikacji.

Jednym z rozwiązań, które wyróżnia Eve Shutter Switch, jest Adaptive Shading – funkcja automatycznego przyciemniania pomieszczeń w ciągu dnia w zależności od położenia słońca. Działa to w oparciu o naszą lokalizację i orientację okna. W tym celu podczas procesu konfiguracji wykorzystywany jest wbudowany w telefon kompas. Dodatkowo kontroler umożliwia częściowe zamknięcie rolet w taki sposób, aby były zamknięte, ale jednocześnie zapewniały odpowiednią wentylację.



W przeciwieństwie do alternatywnych rozwiązań dostępnych na rynku, Eve Shutter Switch cechuje się dość klasycznym wyglądem oraz brakiem dodatkowych diod. Fizyczne klawisze zamiast dotykowych paneli sprawdzą się lepiej u różnych użytkowników, a ich obsługa jest bardziej naturalna i intuicyjna.

Moim największym zastrzeżeniem jest proces demontażu, ponieważ istnieje ryzyko wyłamania elementów. Z drugiej strony, raz zamontowany moduł może przez lata nie wymagać zdejmowania.

Osoby rozważające zakup wspomnianego wyżej kontrolera mogą również zdecydować się na czujnik, który będzie informował o pozostawionych otwartych oknach czy drzwiach. Proces instalacji tego akcesorium jest bardzo szybki i nie wymaga żadnych dodatkowych narzędzi. Dodatkowo, wykorzystanie baterii ER14250 3,6 V w połączeniu z technologią Bluetooth Low Energy oraz Thread zapewnia długi czas pracy (około roku). Warto jednak zaznaczyć, że urządzenie jest dość duże – jego wymiary to 52 × 24 × 23 mm oraz 18 × 18 × 8–23 mm, co w niektórych przypadkach może być problematyczne. W zestawie znajdują się dodatkowe podkładki, które pozwalają na kompensację wysokości, ułatwiając dostosowanie położenia modułu.

Ciekawym rozwiązaniem jest również Eve Motion, czyli czujnik ruchu, który pozwala wykrywać nawet najmniejsze formy ruchu w zakresie 120 stopni oraz z odległości do 9 metrów. Dodatkowo wyposażony jest on w czujnik światła, dzięki czemu można zaprogramować, aby dana czynność uruchamiała się nie tylko po wykryciu ruchu, ale również przy odpowiednim poziomie jasności. To szczególnie przydatne, gdy mamy stworzone różne sceny lub automatyzacje działające o różnych porach dnia i nocy.

Czujnik działa na baterie (dwa paluszki AAA) i jest wodoodporny (IPX3), dzięki czemu możemy go zamontować zarówno w domu, jak i na zewnątrz.

Warto dodać, że zarówno Eve Motion, jak i czujnik do drzwi/okien niemal natychmiast przekazują dane dotyczące aktywności, co pozwala na błyskawiczne uruchamianie różnego rodzaju automatyzacji.

Niestety, jak to bywa w przypadku akcesoriów oferowanych przez Eve, cena – zwłaszcza wspomnianego kontrolera – jest dość wysoka. W zależności od sklepu, jeden moduł to wydatek około 479 złotych. Niewątpliwie tańszymi produktami są Eve Motion oraz Eve Door & Window, których zakup to koszt około 200 złotych za sztukę. Szczególnie warto rozważyć zakup tego ostatniego sensora, jeśli korzysta się z Eve Thermo (o którym mogliście przeczytać w poprzedniej edycji naszego magazynu).



Audio Pro A28 – test aktywnych głośników stereo

Krystian Kozerawski

Pięć lat temu miałem okazję testować genialny zestaw aktywnych głośników Audio Pro A26. Teraz przyszedł czas na jego nowszą i ulepszoną wersję – głośniki **Audio Pro A28**.

Audio Pro A28 to zestaw aktywnych głośników stereo, który kontynuuje filozofię szwedzkiej marki: łączyć stylowy design, nowoczesne technologie i – przede wszystkim – doskonałe brzmienie w stosunkowo kompaktowej formie. Czy A28 rzeczywiście jest godnym spadkobiercą tej tradycji? Po kilku tygodniach intensywnych testów mogę odpowiedzieć: tak – i to z nawiązką.

To, co na zewnątrz, czyli design

Z zewnątrz Audio Pro A28 wygląda niemal identycznie jak jego poprzednik, A26. I dobrze – wzornictwo wciąż się broni: jest minimalistyczne, ponadczasowe, eleganckie. Obudowy z płyty MDF o wymiarach 238 × 150 × 200 mm są solidnie i estetycznie wykończone, a magnetyczne maskownice z tkaniny pozwalają na szybkie zdjęcie lub założenie osłon – w zależności od preferencji.

Testowałem głośniki w kolorze czarnym. Dostępne są także w kolorze białym.

Podobnie jak w A26, lewy głośnik pełni rolę jednostki aktywnej, wyposażonej we wzmacniacz klasy D o mocy 2 × 75 W. To on przejmuje funkcje centrali systemu, a jego tylna ścianka skrywa bogaty zestaw złączy: HDMI ARC (umożliwiające podłączenie głośników do telewizora i korzystanie z nich zamiast soundbara), wejście optyczne, analogowe 2 × RCA, wyjście na subwoofer (RCA) z przełącznikiem trybu pracy głośników, serwisowe USB-A oraz złącze do podłączenia prawej kolumny. Jest też oczywiście gniazdo zasilania – klasyczna „ósemka”.

Ten zestaw gniazd daje użytkownikowi dużą elastyczność – A28 to nie tylko głośniki do muzyki, ale także świetna alternatywa dla soundbarów, a nawet podstawowe centrum audio dla domowego salonu.



Komunikacja i użytkowanie

Zestaw głośników Audio Pro A28 wyposażono w nowoczesne standardy łączności: Bluetooth, Wi-Fi, AirPlay 2, Google Cast i Spotify Connect. To oznacza, że można przesyłać muzykę z niemal dowolnego źródła – od iPhone'a, iPada, Maca, przez smartfona lub tablet z Androidem, po komputer PC. Głośniki A28 – tak jak opisywany przeze mnie pięć lat temu A26 – wspierają autorski system multiroom Audio Pro, a także obsługują wiele popularnych serwisów streamingowych: Spotify, Tidal, Deezer, Amazon Music, Qobuz, TuneIn i wiele innych. Ja korzystam z Apple Music, na który strumieniuję dźwięk z iPhone'a, iPada lub Maca przez AirPlay 2.

Do obsługi głośników służy intuicyjna aplikacja Audio Pro, dostępna na iOS i Androida, oraz dołączony pilot – stylowy, wykonany z aluminium, solidny, a przy tym minimalistyczny. Jest to dokładnie taki sam pilot, jaki Audio Pro dołącza do innych zestawów aktywnych głośników.



Brzmienie

Układ głośników w kolumnach A28 jest podobny jak w opisywanym przeze mnie zestawie A26: jednocalowy głośnik wysokotonowy oraz 4,5-calowy głośnik nisko-średniotonowy. Moim zdaniem zestrojenie zostało poprawione – głośniki Audio Pro A28 oferują brzmienie dynamiczne i przestrzenne.

Bas jest sprężysty i głęboki, tworząc wyraźny fundament dla środka. Niskie tony nie zamulają średnicy, co pozwala cieszyć się klarownym wokalem oraz detalami gitar, perkusji czy klawiszy. A28 świetnie oddają także szerokość sceny – przy odpowiednim ustawieniu kolumn zyskujemy naprawdę imponującą przestrzeń dźwiękową, jakiej nie oferuje żaden soundbar.





Co więcej, A28 świetnie sprawdzają się także w kinie domowym. Podłączone do telewizora przez HDMI ARC, pozwalają sterować głośnością pilotem od TV, co jest wygodne i praktyczne. W filmach zachwycają dynamiką, czystością dialogów i mocą efektów specjalnych. Głośniki oferują możliwość włączenia trybu Virtual Surround, a także umożliwiają podłączenie subwoofera Audio Pro i przełączenie głośników w tryb satelitarny – to naprawdę ciekawa alternatywa dla soundbarów, które często zawodzą przy muzyce.

Domowe centrum audio-wideo

Audio Pro A28 to kompaktowy zestaw stereo, który łączy świetne brzmienie, nowoczesne funkcje i elegancki wygląd. To propozycja dla tych, którzy chcą cieszyć się wysokiej jakości dźwiękiem w salonie, a nie mają miejsca (lub ochoty) na rozbudowany zestaw hi-fi.

Dzięki obsłudze AirPlay 2, Spotify Connect, Google Cast, HDMI ARC i wielu serwisów streamingowych, A28 to uniwersalne centrum audio, które sprawdzi się zarówno do muzyki, jak i filmów czy gier. A brzmienie? Po prostu rewelacyjne – mocne, dynamiczne, zaskakująco głębokie jak na tak niewielkie kolumny.

Czy warto? Zdecydowanie tak. Audio Pro A28 to jeden z najlepszych zestawów aktywnych głośników stereo w swojej klasie cenowej. To doskonała alternatywa dla soundbara, jeśli chcemy cieszyć się świetnym dźwiękiem podczas oglądania filmów, a jednocześnie zależy nam na jakości brzmienia.

Głośniki Audio Pro A28 dostępne są w sieci salonów Top Hi-Fi & Video Design w cenie 1100 zł.



Inteligentne włączniki z serii H2 firmy Aqara

Jakub Świtek

Wraz z rozwojem produktów oraz ekosystemów smart home w ofertach firm pojawia się coraz więcej nowych akcesoriów. Jednym z takich przykładów jest firma Aqara, która niedawno zaprezentowała i wprowadziła do sprzedaży inteligentne włączniki z serii H2, przeznaczone na rynek europejski.

Mowa o inteligentnym przełączniku Aqara Light Switch oraz o ściemniaczu światła z pokrętłem Dimmer Switch. Oba akcesoria można montować zarówno z przewodem neutralnym, jak i bez niego. W przypadku pierwszego wariantu, oprócz dodatkowych zabezpieczeń, takich jak ochrona przed przeciążeniem i przegrzaniem, użytkownik otrzymuje również dane dotyczące zużycia energii.

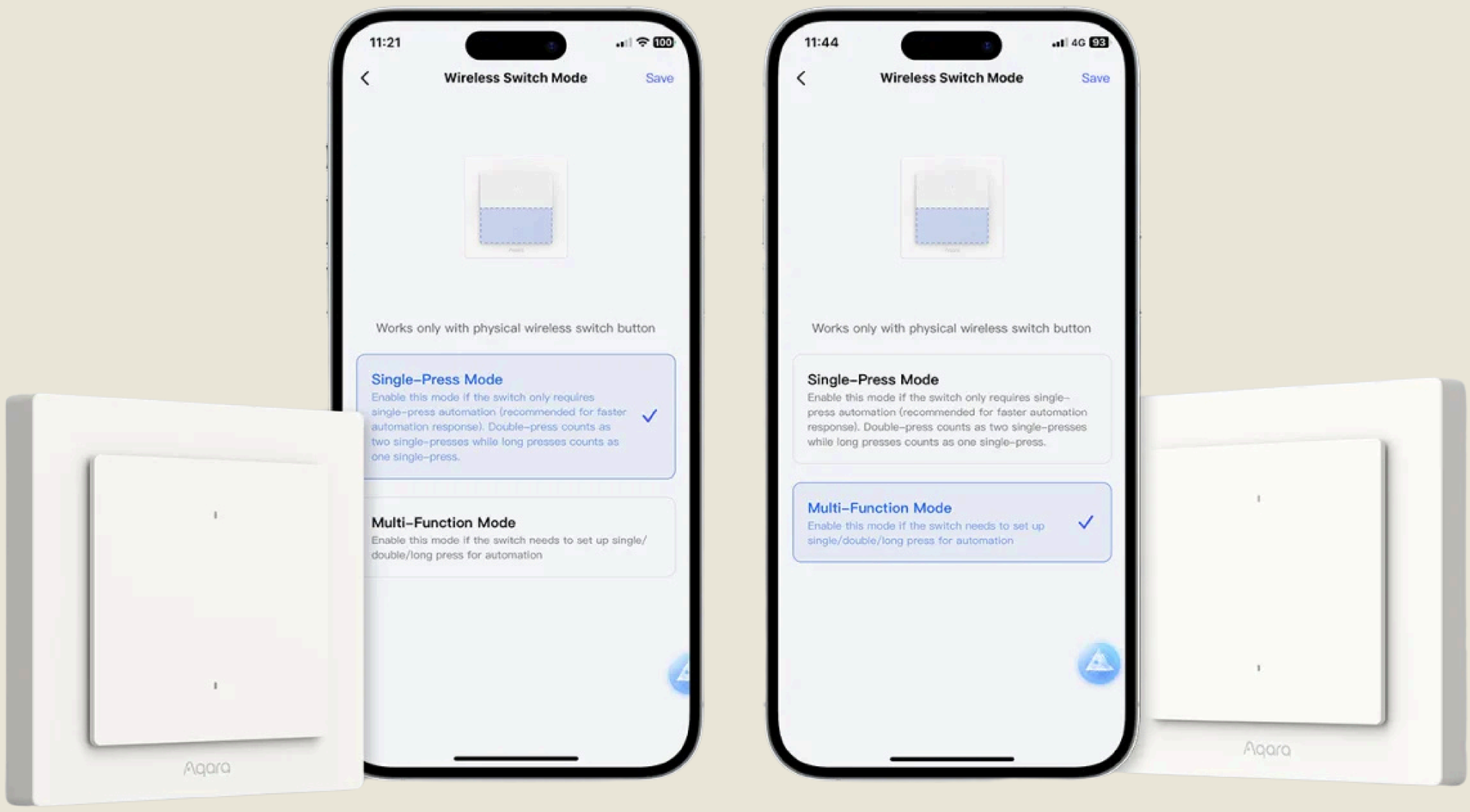
Oba modele są kompatybilne z puszkami ściennymi o średnicy 55 mm, co czyni je bardzo uniwersalnymi, a sam montaż jest niezwykle prosty. Wykonane są z wysokiej jakości tworzywa sztucznego o delikatnie chropowatej strukturze.

W przypadku przełącznika dostępne są dwa modele: jedno- oraz dwukanałowe.

W zależności od wariantu, użytkownik ma do dyspozycji dwa lub cztery przyciski: odpowiednio jeden fizyczny i dwa wirtualne albo dwa fizyczne i cztery wirtualne, do których można przypisać spersonalizowane automatyzacje.

Natomiast ściemniacz pozwala na fizyczne włączanie/wyłączanie jednego źródła światła. Dodatkowo, dzięki domyślnemu czasowi reakcji wynoszącemu 1,5 sekundy, możliwe jest korzystanie z włącznika jak z bezprzewodowego przycisku. Wbudowane pokrętło umożliwia płynną regulację jasności oświetlenia w zakresie od 1% do 100%, zapewniając precyzyjne ściemnianie. Użytkownicy trybu Zigbee w aplikacji Aqara Home mogą dostosować zakres ściemniania, ustawiając minimalną i maksymalną jasność. Funkcja ta pozwala na optymalne działanie ściemniacza, zapobiegając migotaniu światła oraz utracie mocy.

Ustawienie maksymalnej jasności zapewnia płynną pracę lamp o niskiej mocy przy maksymalnym natężeniu światła, bez migotania i wyłączania. Z kolei minimalna jasność zapobiega migotaniu, niestabilności lub braku reakcji przy niskim poziomie jasności.



Niestety, aby sparować akcesoria w trybie Zigbee z aplikacją Aqara Home, a tym samym umożliwić ich obsługę np. w Apple Home, wymagany jest mostek. Firma Aqara oferuje kilka rozwiązań, z których można skorzystać, w tym najnowszy model – M3. Dostępny jest również tryb Thread, który działa bez konieczności posiadania centralki Aqara, jednak w tym przypadku niektóre funkcje mogą być ograniczone.

Pozostając w tematyce aplikacji – z jej poziomu można sprawdzać dane dotyczące zużycia energii, sterować gniazdkiem, a także tworzyć różnego rodzaju sceny i automatyzacje. Dodatkowo system może generować raporty dotyczące zużycia energii.

Aqara Light Switch H2 został wyceniony na 189 zł, natomiast koszt ściemniacza to 199 zł. Urządzenia dostępne są w dwóch wariantach kolorystycznych: białym i szarym. Jeśli szukacie minimalistycznego przełącznika, który umożliwia zarówno fizyczne, jak i „cyfrowe” sterowanie, warto sięgnąć po omawiane rozwiązania. Dodatkowo produkt zapewnia stabilność działania oraz kompatybilność z innymi produktami i systemami.



Czujnik dymu Sensereo MS-1 w trosce o nasze bezpieczeństwo

Jakub Świtek

Zdecydowaną większość smart akcesoriów domowych stanowią różnego rodzaju gniazdka, żarówki, zamki czy kamery. Niestety na rynku bardzo mało dostępnych jest akcesoriów związanych z bezpieczeństwem.

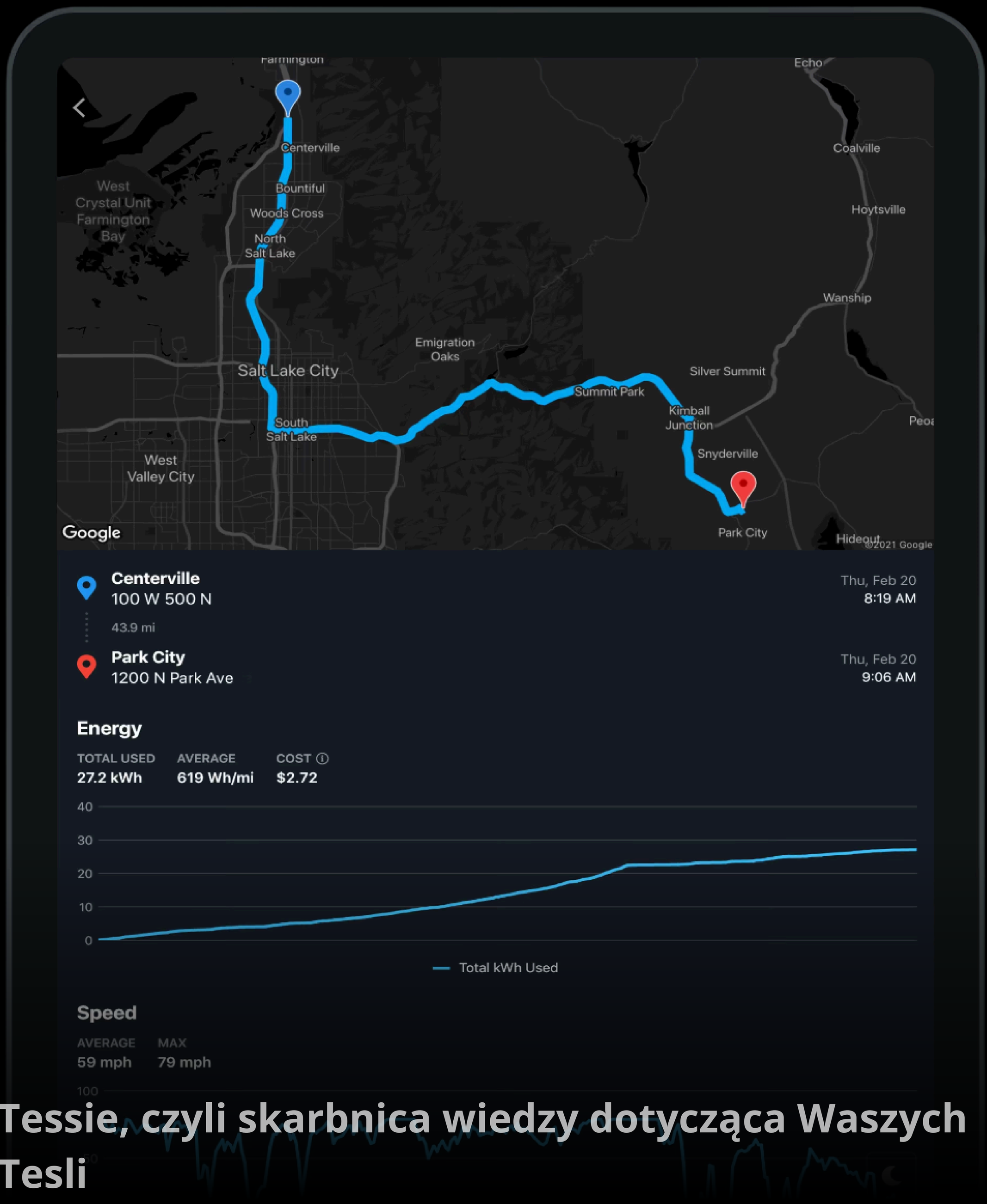
Jedną z firm, która oferuje takie czujniki jest Sensereo i niedawno zaprezentowała swój najnowszy smart czujnik dymu, który wspiera Matter over Thread.

Sensereo MS-1 jest prostokątnym akcesorium wykonanym z białego plastiku z powłoką odporną na wysokie temperatury, który cechuje się następującymi wymiarami - 110 x 110 x 42 mm oraz wagą 165 gramów. Na przedniej części urządzenia znajduje się dioda LED, która informuje o stanie (zielony, żółty, czerwony) oraz o konkretnym wydarzeniu a także testowy przycisk pozwalający na aktywacje cichego trybu. W tym miejscu umiejscowiono również głośnik o maksymalnym poziomie hałasu nawet 120 dB (bezpośrednio przy urządzeniu). W odległości około trzech metrów będzie to około 85 dB (zgodnie ze standardem). Boki urządzenia są to wloty powietrza do czujnika. Z tyłu dostępny jest włącznik a także mała szufladka do wymiany baterii.

Sam montaż jest niezwykle prosty. Wystarczy podstawkę przykręcić do ściany a następnie główny moduł wsadzić i przekręcić. W analogiczny sposób odbywa się demontaż.
Bardzo przemyślanym rozwiązaniem jest to, że w momencie przekręcenia głównego modułu, jest on automatycznie włączany/wyłączany.

Do zasilania urządzenia wykorzystywane są dwie bateria. Pierwsza z nich jest na stałe wbudowana do obsługi urządzenia, natomiast druga, wymienialna - CR123A - służy do zasilania smart modułu. Warto zaznaczyć, że czas pracy wbudowanego akumulatora to około siedmiu lat co pokrywa się z okresem gwarancji.

„Fotoelektryczny czujnik dymu wykorzystuje zaawansowaną technologię rozpraszania światła podczerwonego do precyzyjnego i niezawodnego wykrywania dymu. System zawiera diodę emitującą podczerwień jako źródło światła, umieszczone w specjalnie zaprojektowanej ciemnej komorze o strukturze przypominającej labirynt, aby zminimalizować zakłócenia w świetle zewnętrznym. Umieszczona pod kątem w komorze jest dioda odbiorcza na podczerwień, skalibrowana do wykrywania minimalnych sygnałów w środowiskach wolnych od dymu tytoniowego.”



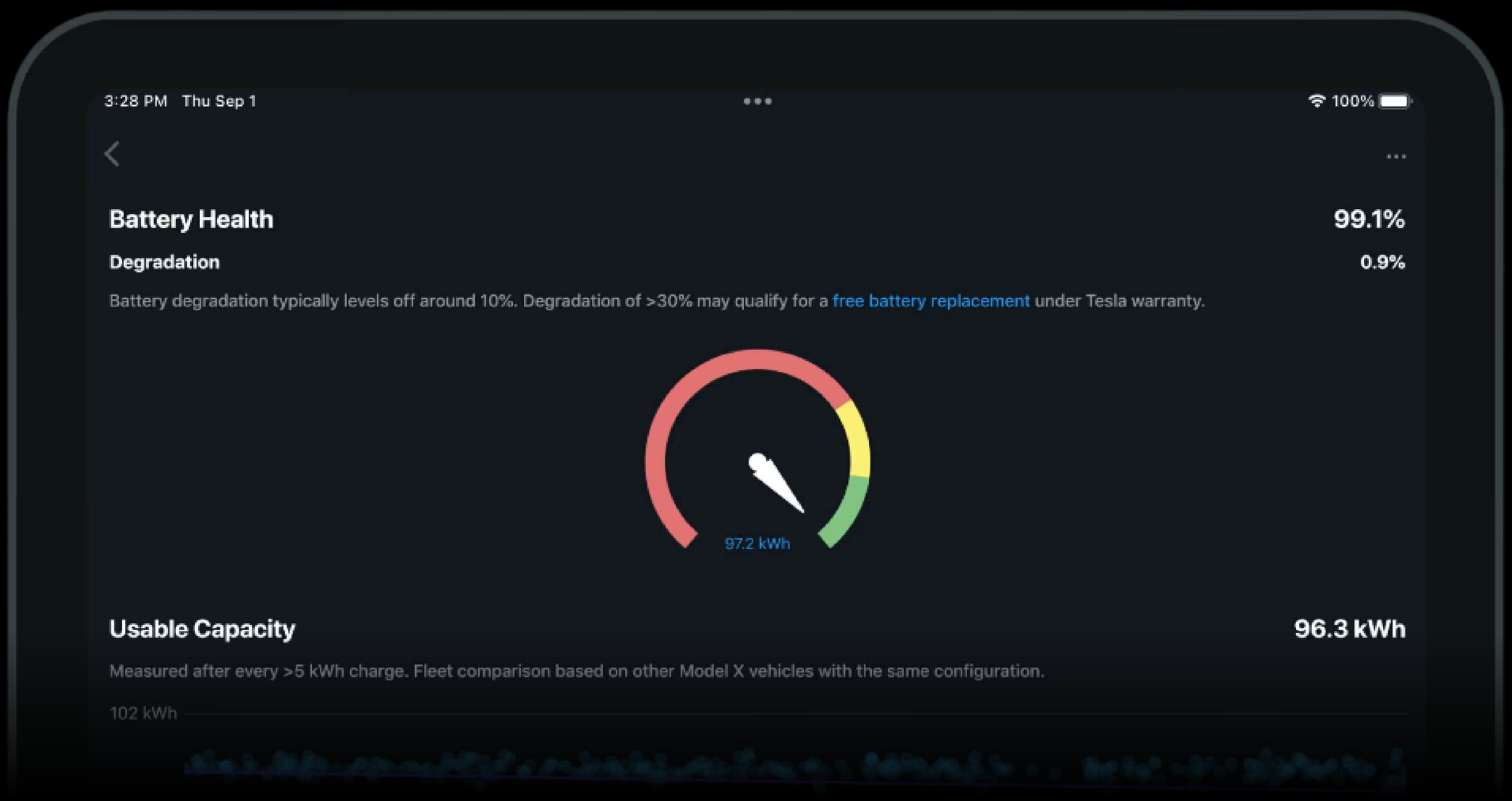
Tessie, czyli skarbnica wiedzy dotycząca Waszych Tesli

Jakub Świtek

W przypadku większości producentów samochodów dedykowane aplikacje mobile są stosunkowo mało funkcjonalne a także ich jakość pozostawia wiele do życzenia.

Niewątpliwy prym w tym zakresie wiedzie Tesla, której aplikacja zawiera najważniejsze funkcje a także ma kilka przydatnych rozwiązań. Dodatkowo całość jest spójna z systemem w samochodzie i bardzo dobrze działa.

Test



Jednak z perspektywy użytkownika jednego z modeli amerykańskiego producenta brakuje kilku funkcjonalności. W tym miejscu pojawia się aplikacja Tessie, która dostępna jest między innymi w App Store.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że omawiane rozwiazanie dostępne jest również z poziomu przeglądarki internetowej i cechuje się niemal tymi samymi funkcjami co aplikacja mobilna. W tym miejscu warto wspomnieć o aplikacji przeznaczonej zegarki Apple Watch (szczególnie dla posiadaczy starszych urządzeń, które nie są kompatybilne z oficjalną aplikacją Tesla).

Zastanawiacie się zapewne po co dodatkowa aplikacja i to jeszcze dość droga. W skrócie mogę powiedzieć, że jest to skarbnica informacji związanych z Waszym samochodem. To z jej poziomu mamy dostęp do analiz, wykresów, opisów naszych podroży, zużycia energii, temperatury, opon, informacji dotyczących ładowania czy temperatury baterii. Jesteśmy w stanie przeglądać również informacje związane z akumulatorem, który jest sercem naszego pojazdu. Właśnie dzięki Tessie możemy dowiedzieć się o pojemności oraz kondycji baterii, cyklach ładowania, maksymalnym zasięgu w różnym okresie, natężeniu oraz napięciu prądu.

Pozostając w obszarze analiz. Wszystkie informacje przedstawiane są zarówno w formie tekstowej jak i formie interaktywnych wykresów, dzięki którym łatwiej nam przeglądać dane z przeszłości. Dane dotyczące ładowań, postojów, przejazdów możemy interaktywnie wyszukać na mapie lub na chronologicznej liście. Miłośnicy analiz mogą również eksportować dane w formacie .csv do zewnętrznych aplikacji co otwiera przed nimi dodatkowe możliwości.

Dodatkowo oprócz wspomnianych analitycznych danych mamy możliwość sterowania naszym samochodem. Z poziomu programu mamy dostęp do jeszcze większej ilości czynności niż w przypadku aplikacji Tesli.

Niewątpliwą zaletą jest również możliwość utworzenia różnego rodzaju automatyzacji. Dzięki nim możemy ustawić odpowiednią temperaturę wnętrza pojazdu w danej lokalizacji o wybranej porze czy otworzyć przedni bagażnik po przyjeździe do naszego biura. Zakres czynności jest dość szeroki i obejmuje niemal wszystkie rozwiązania dostępne w samochodzie.



W przypadku Tessie przydatne są również powiadomienia. Obejmują one wydarzenia dotyczące podróży, ładowania, konserwacji pojazdu czy tak zwanych ogólnych informacji. To od nas zależy jakie powiadomienia będą przychodziły. Możemy dostać informacje między innymi o tym, że ładowarka zmniejszył moc ładowania, zbliża się deszcz a my zostawiliśmy otwarte okna, przekroczonej zdefiniowanej wcześniej maksymalnej prędkości, gdy na przykład samochód prowadzi nasze dziecko czy o tym, że pojazd dotarł do zaplanowanego miejsca.

Tessie można zintegrować również z różnymi zewnętrznymi rozwiązaniami. Zainteresowane osoby mogą połączyć konto między innymi z Apple Home, Home Assistant, Teslascope, RayCast, Siri czy Amazon Alexa.

Co więcej przy wyborze odpowiedniego pakietu możemy z poziomu aplikacji zarządzać flotą pojazdów. Szczególnie może to być przydatne, gdy mamy kilka samochodów w rodzinie lub firmie. Pozwala to nam w łatwy sposób na uzyskanie potrzebnych informacji dotyczących poszczególnych pojazdów.

Producent oferuje różne warianty swoich pakietów. Z mojej perspektywy najlepiej zdecydowanie się na plan profesjonalny, który kosztuje 12,99 dolarów miesięcznie, 129 dolarów rocznie lub dożywotnio 299,99 dolarów. **Aktualnie trwa również promocja pozwalająca obniżyć koszt dożywotniego planu o 50$ - 50LIFE**. Jeżeli lubicie mieć wgląd do informacji dotyczących Waszego pojazdu to warto zastanowić się nad zakupem subskrypcji. Tessie to skarbnica wiedzy a wszystkie dane są prezentowane niezwykle czytelnie i w przejrzysty sposób co w połączeniu z bardzo ładnym wyglądem aplikacji tylko zachęca do korzystania. Warto też wspomnieć, że firma cały czas rozwija swoje oprogramowanie.

Advertorial

Nowości w sklepie MyApple

Marek Gawryłowicz

Sezon wakacyjny zbliża się już wielkimi krokami. Dla wielu osób oznacza to rozpoczęcie przygotowań do letnich podróży. Warto zadbać o to, by towarzyszące nam w przygodach iPhone’y, iPady, zegarki Apple Watch, MacBooki i inne urządzenia były odpowiednio zabezpieczone oraz miały zapewniony wystarczający zapas energii. W sklepie MyApple znajdziecie duży wybór akcesoriów, które mogą Wam w tym pomóc, a także inne, warte uwagi gadżety współpracujące ze sprzętem marki Apple. Przedstawiamy Wam przegląd najnowszych i najciekawszych z nich.

Skórzane etui Moshi Overture MagSafe

Biznesowy pokrowiec Moshi z funkcją portfela to praktyczny i elegancki dodatek do iPhone’a. Etui wyposażone zostało w trzy kieszonki na karty oraz podłużną kieszeń na gotówkę w formie klasycznych banknotów. Magnetyczne plecki można z łatwością wypiąć z portfela i korzystać z telefonu Apple jak z normalnym etui ochronnym. Rozwiązanie to oferuje pełną swobodę np. podczas robienia zdjęć lub korzystania z nawigacji w trakcie jazdy samochodem. Portfel może ponadto pełnić funkcję podstawki do wygodnego oglądania filmów.

Wbudowany pierścień z wysokiej jakości magnesami zapewnia szybkie ładowanie przy użyciu ładowarki MagSafe oraz świetne przyleganie akcesoriów (np. powerbanku bezprzewodowego lub uchwytu samochodowego).

Etui Moshi Overture zostało wykonane ze skóry ekologicznej klasy premium i wyposażone w aluminiowy korpus ochronny zabezpieczający wystające obiektywy. Hybrydowa konstrukcja z pochłaniającego wstrząsy materiału z wyściółką z mikrofibry spełnia wymogi standardu Military Grade, tym samym gwarantując wysoki poziom ochrony podczas upadków.

Etui z serii Moshi Overture MagSafe dostępne są w kilku wariantach kolorystycznych i rozmiarach pasujących do różnych modeli iPhone'a.



Advertorial

Plecak na laptop BMW Carbon Stripe

BMW Carbon Stripe to plecak wykonany z połączenia wysokiej jakości nylonu i skóry ekologicznej. Komora główna przystosowana jest do przenoszenia laptopa/MacBooka Pro o przekątnej ekranu do 16 cali. Dodatkowo, wewnątrz znajduje się specjalna kieszeń na tablet oraz kieszenie na dokumenty i przydatne akcesoria. Za ergonomiczne dopasowanie do indywidualnych potrzeb użytkownika odpowiadają regulowane szelki. Wyścielane nylonowe ramiączka oferują optymalny komfort i ergonomiczne wsparcie. Plecak posiada też dwie boczne kieszenie, np. na butelki.

Plecak BMW Carbon Stripe dostępny jest w kolorach **czarno-czerwonym** i **czarno-niebieskim**.



Advertorial

Etui TECH-PROTECT SMARTCASE MAGNETIC + KEYBOARD

Tech-Protect SmartCase Magnetic z klawiaturą to praktyczne i nowoczesne akcesorium, które zamienia iPada w funkcjonalne narzędzie do pracy, nauki i rozrywki. To połączenie eleganckiego etui, magnetycznego uchwytu oraz bezprzewodowej klawiatury z touchpadem sprawia, że codzienne korzystanie z tabletu staje się jeszcze bardziej komfortowe.

Etui magnetyczne pewnie trzyma iPada w odpowiedniej pozycji, umożliwiając ustawienie go pod idealnym kątem – zarówno do pisania, jak i oglądania filmów czy prowadzenia wideorozmów. Wycięcia na aparat i porty pozwalają na pełne korzystanie z funkcji urządzenia bez potrzeby zdejmowania pokrowca. Dołączona, podświetlana klawiatura Bluetooth posiada wygodny, laptopowy układ klawiszy oraz precyzyjny touchpad, dzięki czemu możesz pisać, przeglądać internet i obsługiwać aplikacje bez potrzeby dotykania ekranu. Wbudowane skróty systemowe przyspieszają pracę, a klawiatura jest łatwa do podłączenia i obsługi.

Etui TECH-PROTECT SMARTCASE MAGNETIC + KEYBOARD dostępne jest w rozmiarach pasujących do różnych modeli iPada



Advertorial

Powerbank WEKOME WP-345 Vanguard Series

Powerbank WEKOME WP-345 Vanguard Series o pojemności 10 000 mAh to niezwykle stylowa i wytrzymała konstrukcja, która pozwala na wygodne i bezpieczne użytkowanie w każdych warunkach. Możesz podłączyć do niego kilka urządzeń jednocześnie i nie martwić się o ich bezpieczeństwo, gdyż zaawansowany system ochrony skutecznie zapobiega ich uszkodzeniu. Wbudowany wyświetlacz LED ułatwia korzystanie z produktu, a dzięki kompaktowym rozmiarom i niewielkiej wadze można go zabrać niemal wszędzie.

Powerbank WEKOME WP-345 Vanguard Series dostępny jest w kolorach **czarnym** i **żółtym**.



Advertorial

Wodoodporne etui Case-Mate Waterproof Floating Pouch

Case-Mate Waterproof Floating Pouch to uniwersalne, wodoodporne etui ochronne dla większości smartfonów o przekątnej ekranu do 6,7”, wykonane z wysokiej jakości materiałów. Przedni panel pozwala na dostęp do ekranu dotykowego telefonu, umożliwia pisanie, przewijanie i robienie zdjęć pod wodą bez wyjmowania telefonu z etui. Tylny panel ma przezroczyste okienko, dzięki czemu można robić zdjęcia tylnym aparatem, gdy telefon znajduje się w etui.

Etui spełnia wymagania wodoszczelności (certyfikat IP68 – do użytku pod wodą do 30 minut na głębokości 1 m). Wypełnione powietrzem brzegi sprawiają, że etui z łatwością unosi się na wodzie, minimalizując ryzyko zgubienia. Świetnie nadaje się również do codziennego użytku, chroniąc telefon i inne małe przedmioty przed deszczem, śniegiem, piaskiem czy kurzem. Dzięki kompaktowej i lekkiej konstrukcji można je łatwo zabrać ze sobą w dowolne miejsce. Regulowana, odpinana smycz, którą można nosić na szyi lub na ramieniu, pozwala mieć telefon lub akcesoria zawsze pod ręką i pozostać w kontakcie, gdziekolwiek jesteś!

Etui dostępne jest w kolorach **Silver Chrome**, **Soap Bubble** i **Sand Dollar**



STM Dux Plus - pancerne etui na iPada

STM Dux Plus to etui zaprojektowane specjalnie dla najbardziej wymagających użytkowników sprzętu Apple. Etui zostało przetestowane w ramach standardu MIL-STD-810G armii Stanów Zjednoczonych w zakresie odporności na upadki. Umożliwia to hybrydowa konstrukcja składająca się z superwytrzymałego poliwęglanu oraz bumpera z elastycznego tworzywa TPU.

Etui z serii Dux Plus zostało ponadto wyposażone w magnetyczną okładkę na ekran z opatentowanym zamknięciem, umożliwiającym łatwe składanie do pisania lub przeglądania. Od wewnętrznej strony została ona wyścielona wysokiej jakości mikrofibrą. Poza ochroną ekranu dotykowego, okładka spełnia również funkcję ergonomicznej podstawki do pisania lub oglądania. Etui STM zostało przy tym wyposażone w uchwyt na rysik Apple Pencil.

Etui z serii STM Dux Plus dostępne są w rozmiarach pasujących do różnych modeli iPadów.



Advertorial

Pasek Crong Noble Band

Elegancki pasek z naturalnej skóry przeznaczony do zegarka Apple Watch. Wewnętrzna część wykonana została z przyjemnej w dotyku oraz odpornej na pot i wilgoć skóry bydlęcej, która zapewnia wysoki komfort noszenia zegarka przez cały dzień. Zarówno klamra, jak i adaptery do koperty wykonane zostały ze stali nierdzewnej. Precyzyjne obszycie nicią w kolorze dopasowanym do zewnętrznej części paska Noble Band podkreśla jego klasyczny i gustowny design.

Paski z serii Crong Noble Band dostępne są w kilku wariantach kolorystycznych i rozmiarach pasujących do różnych modeli zegarka Apple Watch.



Advertorial

Torba na laptop TECH-PROTECT DEFENDER VR BAG

Tech-Protect Defender VR to nowoczesna i funkcjonalna torba zaprojektowana z myślą o bezpiecznym i wygodnym przenoszeniu laptopów oraz niezbędnych akcesoriów. Idealna do pracy, na uczelnię czy w podróży. Wyróżnia się minimalistycznym wyglądem, starannym wykonaniem i wysokim poziomem ochrony sprzętu. Torba została wyposażona w specjalną technologię CornerArmor, która wzmacnia dolne rogi komory głównej, skutecznie chroniąc urządzenie przed uszkodzeniami mechanicznymi – zwłaszcza podczas przypadkowego upadku. Miękkie, amortyzujące wnętrze dodatkowo zabezpiecza laptopa przed wstrząsami i zarysowaniami.

Funkcjonalne wnętrze składa się z kilku przegródek i kieszeni, umożliwiających uporządkowane przechowywanie akcesoriów, takich jak smartfon, mysz, powerbank, kabel, ładowarka czy długopisy. Główna komora bez problemu mieści laptop. Na zewnątrz znajduje się przednia kieszeń zapinana na suwak – idealna na dokumenty lub rzeczy, które chcesz mieć szybko pod ręką. Torba posiada zarówno wygodną rączkę do trzymania w dłoni, jak i odpinany, regulowany pasek na ramię, co daje swobodę noszenia na dwa sposoby.

Torby z serii TECH-PROTECT DEFENDER VR BAG dostępne są w rozmiarach pasujących do laptopów o przekątnych **13-14 cali** i **15-16 cali**.



Advertorial

Etui SPIGEN THIN FIT MAG MAGSAFE

Lekkie i ultracienkie (1,55 mm) etui ochronne Thin Fit MagSafe marki Spigen wykonane jest z TPU oraz wytrzymałego, lekko elastycznego poliwęglanu, który zapewnia niezawodną ochronę Twojego urządzenia oraz poprawia jego chwyt w dłoni. Produkt jest idealnie dopasowany, w pełni funkcjonalny, nie ogranicza dostępu do portów zewnętrznych i skutecznie chroni telefon przed zarysowaniami czy skutkami upadków z niewielkich wysokości.

Thin Fit kusi nowoczesnym, minimalistycznym wzornictwem! Etui wyposażono też w pierścień kompatybilny z bezprzewodową technologią MagSafe. Magnetyczny ring zapewnia maksymalną wydajność ładowania oraz szybkie i proste połączenie ze wszystkimi akcesoriami z funkcją MagSafe. Wszystkie produkty Spigen są testowane pod kątem odporności na ścieranie oraz precyzyjnego dopasowania, w celu dostarczenia wysokiej jakości etui.

Etui z serii SPIGEN THIN FIT MAG MAGSAFE dostępne są w kilku wariantach kolorystycznych i rozmiarach pasujących do różnych modeli iPhone'a.



Advertorial

Crong Leather Case with Key Ring – skórzane etui ochronne brelok na Apple AirTag

Elegancki brelok do Apple AirTag wykonany jest z naturalnej skóry i zapakowany w firmowe pudełko. Specjalna wytłoczka i precyzyjne obszycie zapewniają świetne dopasowanie do lokalizatora Apple. Pierścień na klucze ze stopu aluminium obniża dodatkowo wagę breloczka.

Etui Crong Leather Case with Key Ring dostępne jest w kolorach **brązowym**, **czerwonym** i **zielonym**.



